



GAZETA ŁÓDZKA

PRENUMERATA:

Rocznie 24 mkr.
półrocznie 12 mkr.
kwartalnie 6 mkr.
miesięcznie 2 mkr.
wraz z odnośniami do domu
lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1.75 f.
Nekrologja 75 fen.
Reklamy 70 fen.
Zwyczajne (6 szpalt) 50 fen.
Dr obne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”
ul. Przejazd 8.
Skrzynka pocztowa № 54.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 8-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Łódź, Piątek, 22 Marca 1918 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VII. — № 80.

WAŻNE DLA PP. KOLEKTORÓW.

Dyrekcja Loterii Klasowej na Inwalidów wojennych

(2-a Loteria Legionów Polskich, Warszawa, Trębacka 2.)

przypomina, że dn. 1 kwietnia 1918 r. mija termin wnoszenia podań o kolektę.
Loterja obejmuje 32,000 losów, z których połowa i 1 premia wygrywają razem
3 MILJONY 335,000 MAREK.

Losy dzielą się na półówki, ćwiartki i ósemki, a plan gry i warunki kolektorskie są nadzwyczajnie korzystne.

Cena losu w każdej klasie 26 mk., 1/2 losu 18 mk., 1/4 losu 6.50 f., 1/8 losu 3.25 fen

Wszelkie druki, plany gry, deklaracje wysyła się na żądanie gratis i franco.

Na Zachodzie.

Krytyk militarny „Berliner Tageblatt”, baron v. Ardenne zamieścił w piśmie tem ostatnio ciekawy artykuł w sprawie wywiadu, jaki udzielili dwaj hieronimicy mężowie wojny obecnej — Hindenburg i Ludendorff sprawozdawcom pism. Rzucił on jaskrawe światło na możliwe i prawdopodobne w najbliższej przyszłości wypadki a jednocześnie maluje nastroje, jakie obecnie panują w Niemczech, szczególnie w sferach wojskowych.

W streszczeniu i wyciągach podajemy ów artykuł:

Punktem wyjścia całego exposé było zdanie feldmarszałka: „łańcuch, którego zadaniem było zduszenie Niemiec, pękł, tak iż możemy wszystkie nasze siły skierować ku zachodowi”...

Jest to okoliczność tak ważna, iż wprost słów nie można znaleźć, by bliżej ją określić. Dopiero historia kiedyś w przyszłości będzie umiała ważną tę chwilę ocenić. To punkt zwrotny i to już nieodwołalnie całej obecnej wojny.

Jednak z rezerwą należy przyjmować nadzieje, jakie już obecnie się pojawiły. Przedwcześnie jeszcze mówić o ostatnim ciosie i natychmiastowym pokoju. Przedewszystkiem należy ocenić sytuację.

Na wschodzie muszą być ukończone operacje, których zadaniem jest niesienie pomocy Finlandji i Ukrainie.

Pokój z Rumunją zostanie w szybkim czasie zawarty.

Jednak wojska niemieckie będą musiały zostać na wschodzie i to nie tylko jako siły okupacyjne, lecz również i bojowe, bowiem obecny rząd rosyjski nie jest sam miarodajną władzą dla swych wojsk i nie może sobie z nimi dać rady.

Zadaniem Niemców będzie wypędzenie czerwonych gwardji z terenów okupowanych ukraińskich i fińskich.

Naturalnie, nie chodzi o tak wielkie jednostki bojowe, iżby mogło to poważnie przeszkodzić większym transportom wojska na zachód.

W tym jednak względzie należy przytoczyć ograniczające wyjaśnienie gen. Ludendorffa, iż „olbrzymie ruchy wojsk ze wschodu na zachód nie będą się mogły odbywać z tak wielką szybkością, jak to się działo podczas mobilizacji”. Kolejne galicyjskie i węgierskie nie są zdolne do takich transportów. Prócz tego, bardzo poważną rolę gra tu okoliczność, iż obecnie warunki przewozowe a warunki transportów, podczas operacji na dwa fronty, ogromnie są od siebie różne. Dawniej oddziały pozostawiały na miejscu wszystkie swe obozy i to, co już dawno rzymianie impedimenta—przeszkodami—zwali i w ten

sposób zamieniano je jedynie ciągle, tak, iż pozostawały one na dawnym froncie i nie zajmowały pociągów.

Obecnie sytuacja zasadniczo się zmienia i trzeba będzie obciążyć koleje balastem, balastem nie tylko kombatanów, lecz i ich obozów, armat itd.

Jednym słowem, wzmocnienie frontu zachodniego odbywać się będzie w tempie powolnem. Nie przeczy to faktowi, iż już obecnie dywizje bez ustanku dążą na zachód, tak iż Niemcy mają tam już przewagę liczebną. Należy to tem większej doniosłości, iż dotychczas państwa centralne walczyły zawsze z liczebną przewagą. Na początku np.: b. twy letniej stosunek artylerji niemieckiej do aliantów był jak 1:5.

Z sytuacji wynika, iż Niemcy są w przededniu nowych walk na zachodzie. Naczelne kierownictwo wojskowe od 3¹/₂ roku trzyma się na tym froncie w defensywie, obecnie jest ono w możności wziąć pod uwagę możliwość ataku, ewentualnie zaczekać na zamierzoną ofensywę koalicji, poczem dopiero przystąpić do przeciwnatarcia, co jest jeszcze wygodniejsze.

Po wyjaśnieniach powyższych jasnym się staje, czemu wbrew głosom opinji zwleka się z decyzją. Czas jest niemieckim sprzymierzeńcom, jeśli pod uwagę się weźmie ciągle i stale przybywające na zachód wojska.

Taki stan rzeczy nie zostaje nieopatrzonej i przez koalicję. Pomoc amerykańska wyraziła się dotychczas w wysokości 100 tys. ludzi, którzy głównie stoją między Verdun a Pont-à-Mousson. Cóż znaczy ta znikoma liczba, wobec 500 dewizji, rozlokowanych od kanału aż po Adrfatyk?...

Po za tym materiałem faktycznym obaj wodzowie podnosili zalety niemieckiego żołnierza.

Nadzwyczaj ciekawe a szerszemu ogółowi nieznanne są fakty, mające związek z planami wojennymi i sytuacją koalicji. Pewne w tym względzie poglądy daje gen. Ludendorff: Poza frontem francuskim utworzona została armja f. zw. manewrowa, pod dowództwem generała Focha, która, korzystając z doskonałej sieci kolei żelaznych, będzie się mogła przesuwać do miejsc, najbardziej przez atak niemiecki zagrożonych. Prócz tego francuzi i anglicy rozporządzają ogromnymi rezerwami.

Baron v. Ardenne akcentuje, iż gen. Ludendorff nie wypowiedział się co do trudności, związanych z kierownictwem podobnej „armji manewrowej”. Nazwał ją przytem francuską, ponieważ większość 3/4, istotnie się składa z francuzów.

Francja zebrała wszystkie swe siły i tych, których pozyskać mogła. Sześć regimentów cudzoziemskiej legji, która w roku 1915 prawie zupełnie została w Galipoli zniszczona, znów liczy pełne szeregi; stoi ona obok dywizji amerykańskich po-

między St.-Mihiel i Pont-à-Mousson — Parroy.

Również i Anglicy uczynili wszystko, by wzmocnić swe siły. Wielką jednak przeszkodą dla dowództwa angielskiego jest obecny stan rzeczy w Irlandji. Ogłoszony tam stan obłężenia wymaga znacznych kontyngentów wojska, które jedno z pism oblicza na 80 tys. ludzi. Z innych źródeł wiadomo, iż są to w części oddziały kanadyjskie, którym przy ewentualnych starciach więcej się ufa.

Zresztą armje angielskie zostały powiększone również i w Macedonji i w Mezopotamji, a dotychczasowe pozostała nadal we Włoszech i koło Salonik. Wypadki w Indjach, w Egipcie i Arabji narazie nie dają się skontrolować. Tem nie mniej posiadają one olbrzymie znaczenie. Wszak Bonar Law, który w rzeczach wojennych dzielnie sekunduje Lloyd-Georgeowi, w swej mowie budżetowej wyraźnie powiedział, iż interesy Anglii nie ograniczają się wyłącznie do Europy!...

Ostatnie natarcie gen. Allenby na Damaszek i angielskiego korpusu ekspedycyjnego na północ od Bagdadu wyraźnie i raz jeszcze sprawdza myśl, iż Wielka Brytania dąży do terytorjalnego połączenia Egiptu i Indji Wschodnich. Przy tej okazji wspomnieć należy o przyjęciu, jakiego doznał plan dawnego szefa sztabu feldmarszałka Haiga — generała Robertsona, który polegał na tem, by narazie dać pokój wysiłkom w Azji, skoncentrować wszystkie siły we Flandrji i tu się przebić. Plan odrzucono.

Niemieckie dowództwo naczelne nazywa przyszłe operacje na zachodzie „ofensywą obronną”. Albo poprzedzi ją atak, kawalerji, albo też przedsięwzięta zostanie bezpośrednio. Będzie ona zmierziała do skrócenia wojny (a więc do zakończenia jej zwycięstwem niemieckim).

Baron v. Ardenne kończy swe wywody apelem do sprzymierzoanych i do narodu niemieckiego, by połączyli się myślą z zamierzeniami naczelnego dowództwa.

Słusznie zauważył któryś spostrzegawczy polityk, iż obecne nastroje niemieckie przypominają chwile z r. 1871. Nie można, naturalnie, jeszcze dziś przeprowadzać paraleli między rozbitą wówczas zupełnie Francją a tryumfującymi zjednoczonymi Niemcami z jednej strony, a obecną sytuacją koalicji, zbierającą wszystkie swe siły do ostatniej decydującej walki, koalicji, wciąż jeszcze potężnej, mającej dostęp do wszelkich źródeł surowców i produktów, rozporządzającej poważnym materiałem ludzkim.

Aby ten obecny nagły wzrost ducha w Niemczech zrozumieć, należy porównać sytuację obecną z takimiż chwilami, jak lato r. 1916, jak, wreszcie, z całym okresem przed rewolucją w Rosji.

Dołączają się do tego nadzieje na korzyści ekonomiczne, jakie płynąć będą ze wschodu, a choćby i spodziewane niezadługo pierwsze transporty żywnościowe z Ukrainy.

W całokształcie daje to podkład do tonu, jaki obecnie przybrało kierownictwo wojskowe w parlamencie, prasa, wreszcie cała opinja publiczna do socjalistów włącznie!

Kronika polityczna.

Komunikacja powietrzna Wiedeń—Kijów.

Podług doniesień z Wiednia w środę z lotniska Aspern wyruszył pierwszy samolot do Kijowa. Z polecenia mini-

stra wojny pierwsza podróż odbyła się uroczystie. Po przyjęciu wojsk, arcyksiążę Józef Ferdynand i generał inspektor powietrznych sił zbrojnych podążyli do aparatu. Minister wojny wygłosił mowę, w której powołał się na to, że nowoczesny środek walki stał się narzędziem kultury, przyczem zakomunikował, iż za kilka dni nastąpi otwarcie linii napowietrznej Budapeszt—Odesa. Na znak dany przez arcyksięcia, samolot ruszył przy dźwiękach hymnu; towarzyszyły mu narazie liczne inne aparaty. Narazie drogą powietrzną przesyłana będzie tylko poczta urzędowa.

Jest zatem już wszystko przygotowane, żeby linję powietrzną Wiedeń—Kraków—Lwów oddać do użytku publicznego.

Rosyjska delegacja w Berlinie.

Biuro Wolffa donosi, że delegacja rosyjskiej rady komisarzy ludowych, która ma rządowi Rzeszy doreczyć ratyfikowany traktat pokojowy, przybyła do Berlina 20 b. m. wieczorem. Składa się ona z panów: Pietrowa, sztabkapitana Carlobisa i komisarzy ludowych — Bonkampfa i Hausmanna. Przybyli goście stanęli w hotelu Esplanade.

Dotychczas niewiadomo jeszcze, kiedy delegacja dopełni wręczenia traktatu.

Koalicja a pokój z Rosją.

Jak donoszą do „Berliner Tageblatta” z Londynu, angielski urząd spraw zagranicznych ogłasza komunikat, podający przyczyny, do których zebrani w Londynie: premier angielski i ministrowie spraw zagranicznych koalicji odmawiają uznania traktatu, zawartego przez mocarstwa centralne z Rosją.

Według zaś depeszy, otrzymanej przez „Daily News” londyński z Nowego Jorku, również Stany Zjednoczone nie uznają pokoju, który Niemcy — jak się wyraża korespondent „Daily News” — „narzucili” Rosji.

Za i przeciw pokojowi.

Do „Timesa” donoszą z Petersburga: Z tymczasowego obliczenia głosów rad bolszewickich wynika, że 109 rad było za natychmiastowym zawarciem pokoju, zgodnie z warunkami brzeskimi, zaś 83 — przeciwko niemu. Pozatym 13 proc. rad włościańskich, 27 proc. rad robotniczych i 35 proc. rad miejskich było przeciwko pokojowi.

Projekt bolszewicki co do przeniesienia stolicy.

„Progres de Lyon” donosi, że w Moskwie liczni przywódcy bolszewicy występują z nowym projektem przeniesienia stolicy. W rachubę wchodzi Niżnij Nowgorod albo Perm.

Okręg doński.

„Tagblatt” berneński komunikuje: Według doniesienia pisma „Utro” z Odesy, doński okręg węglowy proklamował zupełne przyłączenie się do Ukrainy.

Armja ukraińska.

Ukraiński „Wistnyk polityki, literatury i życia” powiada o armji ukraińskiej, co następuje:

„Tworzenie armji ukraińskiej z żołnierzy ukraińskich, wydzielonych z armji rosyjskiej, szło ręką w rękę z budową państwowości ukraińskiej. Armja wzrastała liczebnie bardzo szybko. Ale taki szybki wzrost fatalnie się odbił na jej jakości. Wkrótce okazało się, że armja ukraińska stoi jeszcze niżej, niż budowa państwowo-

ści ukraińskiej. Bolszewicy nietylko dlatego potrafiłi tak wyniszczyć Ukrainę, że wielka część zmuszonych mieszkanców poszła za ich demagogicznymi hasłami, lecz też i dlatego, ponieważ państwo ukraińskie nie rozporządzało w rzeczywistości armją narodową, któraby zdolna była chronić ojczyznę przed hordami czerwonej gwardji.

Te części armji rosyjskiej, które się od niej mechanicznie oderwały i poddały się władzy centralnej rady ukraińskiej, miały wszelkie ujemne cechy zdemoralizowanej armji rosyjskiej. Nie były one wzorowymi kadrami wojska, któreby im pozwoliły bić się z bolszewizmem, którego ideami byli przecież wysoce prześlągnięci. Ta „armja ukraińska” rozlała się tak szybko, jak powstała. Z milionowej armji pozostały tylko garstki.

Turcja żąda od Bułgarii zmiany granicy.

„Münch. N. Nach.” donoszą, iż Turcja żąda od Bułgarii poprawienia granicy nad dolnym biegiem Maricy oraz zwrotu ustąpionej Bułgarii w r. 1915 kolei żelaznej Adrijanopol — Dedeagacz. Mocarstwa centralne gorąco popierają to żądanie Turcji, które ma być odszkodowaniem jej za to, że Bułgaria otrzymuje Dobrudżę.

Serbja ma dosyć wojny.

Pisma medjolańskie donoszą, iż serbski gabinet Pasicza chce znowu ustąpić, ponieważ nie zdołał pozyskać w parlamencie większości dla swego dalszego planu wojny.

Nowy gabinet rumuński.

„B. Z. am M.” donosi z Wiednia: „Wiadomość o utworzeniu przez Marghilomana gabinetu, składającego się wyłącznie z adherentów państw centralnych, uważana jest za niewątpliwą sukces państw centralnych. Marghiloman jest doskonałą firmą. Zgodnie ze swym kierunkiem dążyć on będzie do nawiązania politycznej tradycji Rumunii, która się rozwijała za panowania króla Karola.

Gabinet Marghilomana stoi na tym stanowisku, że dla Rumunii potrzebny jest nietylko pokój z państwami centralnymi, lecz i ściślejsze połączenie się z nimi w formie sojuszu. W Wiedniu uważają, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż propozycje Marghilomana rozpatrzone będą b. przychylnie przez państwa centralne.”

Prawa żydów w Rumunii.

Dziennik „Aurore”, reprezentujący interesy żydów w Turcji, donosi, że wielki wezyr przed odjazdem do Bukaresztu zapewnił wielkiego rabina Turcji Chaima Nahumę, że rząd turecki, ceniąc bardzo wysoko swoich obywateli żydowskich, polecił przedstawicielom swoim na konferencji bukareszteńskiej rozpatrzyć sprawę gwarancji obywatelskich i politycznych praw żydów w Rumunii.

Umowa koalicji ze Szwecją

Biuro Reutersa donosi, że z pewnością należy oczekiwać zawarcia w najbliższej przyszłości ogólnej umowy pomiędzy koalicją i Szwecją.

W związku z tem nastąpiło porozumienie co do tego, aby Szwecja ostatecznie otrzymała ułatwienia co do dowozu 100 tysięcy tonn pszenicy, 100 tys. tonn kukurydzy oraz 50 tys. tonn owsa. Dowóz pszenicy odbędzie się w kwietniu i maju. Kukurydza i owsa dowożone będą później. Oczywiście nie jest to całkowita ilość zboża, które Szwecja otrzyma od koalicji; po pewnym czasie będzie można dowieźć również i inne artykuły żywnościowe. Umowa nabiera mocy natychmiast po podpisaniu traktatu.

Holenderskie okręty.

Z Warszawy donoszą, że zamierzony sekwestr holenderskich okrętów dopóty nie nastąpi, dopóki nie nadejdzie do Ameryki odpowiedź Holandji. Przygotowania zostały o tyle przeprowadzone, że z chwilą nadejścia odpowiedzi, zaraz sekwestr może być rozpoczęty.

Onegdaj podpisał Wilson dekret, w którym wyjaśnia motywy tego sekwestru. Dekret jest gotów każdej chwili do ogłoszenia.

Holendersko-indyjska agentura prasowa donosi z Batawji, że dotychczas nie wyjechały jeszcze okręty holenderskie z Singapuru. Również zatrzymane są holenderskie okręty w Hongkongu, Kalkucie, Penang i w Kolombo.

Korespondent berliński „Nieuwe Rotterdam Courant” pisze, że dowiedział się od miarodajnych kół berlińskich, że Niemcy nie mają żadnych złych zamia-

rów przeciwko Holandji. Będą jednak Niemcy zmuszone podjąć środki zaradcze, aby przeszkodzić w praktyce zwiększeniu tonażu enenty przy pomocy holenderskich okrętów.

Japończycy wobec Rosjan.

„W. Allg. Ztg.” donosi ze Stokholmu: „Prawda” skarży się, że japończycy zachowują się w sposób brutalny i oburzający wobec ludności rosyjskiej we Władywostoku. Rewizje domowe i aresztowania trwają bez końca. Wielu obywateli rosyjskich wywieźli japończycy do Mandżurji pod zarzutem spisku przeciwko koalicji.

Mieszkańcy dzielnicy rosyjskiej we Władywostoku musieli zapłacić milion rub. kontrybucji z powodu zamordowania oficera japońskiego.

Przedstawiciele wszystkich państw koalicji zawarłi w Porcie Artura konwencję, mocą której Japonja nie zabierze żadnego terytorjum na Syberji, tudzież będzie występować jedynie przeciwko Niemcom.

„New York World” donosi, iż rząd amerykański przyłączył się do reszty państw koalicyjnych w wyrażeniu zgody na wysyłkę silnego oddziału wojsk japońskich do Syberji i Mandżurji.

Wojska te wspierać będzie tworząca się częściowo na terytorjum chińskim dywizja wojsk rosyjskich. Dywizja rosyjska składa się z patriotów rosyjskich, którzy zbiegli z kraju przed prześladowaniem bolszewickim.

Kryzys ministerjalny w Japonji.

Z Genewy telegrafują do „Voss. Ztg.” „Daily Mail” „Star” donoszą o kryzysie ministerjalnym w Japonji.

Wybuch w Angouleme.

„Progres de Lyon” donosi z Limoges: Podczas eksplozji w fabryce prochu w Angouleme zabitych zostało 110 robotników, dwaj zaś odnieśli ciężkie rany.

Co powiedział lord Lansdowne?

Z Londynu donoszą: W mowie swojej, wygłoszonej w Izbie lordów o związku narodów, lord Lansdowne powiedział: Dwa zasadnicze rysy charakteryzować muszą związek narodów: Związek ten musi być dostępny dla wszystkich i winien obejmować wszystkie ważniejsze państwa, a powtórę, musi on posiadać dostateczną władzę wyko awczą, aby sobie zapewnić odpowiednie posłuszeństwo wobec powziętych postanowień. W sprawie ewentualnej niemożliwości dopuszczenia Niemiec do tego sojuszu, ze względu na to, że im nie można wierzyć, Lansdowne powiedział: Nikt nie mówił przecież, że można polegać na zobowiązaniu niemieckiem. Istotą projektu jest, że państwa, które będą dopuszczone do tego związku, zrezygnują do pewnego stopnia ze swych praw zwierzchniczych i utworzą związek, aby działać podług kodeksu, jakikolwiek by był, pod grozą bantacji międzynarodowej. Zdaniem Lansdowne'a, byłaby tak wielka materialna gwarancja utrzymania pokoju, o jakiej dotychczas nie można było marzyć.

Aczkolwiek obecnie złożono już dowody, że w roku 1914 istniało ciemne sprzyśnięcie, mające na celu zmusić do wojny za wszelką cenę, to zdaniem mówcy, gdyby wówczas istniał związek narodów, oddałby on nieocenione usługi bądź to przez sprowadzenie włości, bądź przez prowadzenie rokowań, co razem wzięwszy dałoby pacyfistom te widoki, których w swoim czasie nie było. Z następujących względów Lansdowne życzy sobie otoczenia państw centralnych. Gdyby się udało zaprzężyć Niemcy do tego rodzaju organizacji, to przez to przędzej niż przez jakikolwiek inny środek możnaby się było pozbyć militarystyki pruskiej. Poza tym projektem należy oczywiście zlikwidować przed zakończeniem wojny wszystkie kwestje bieżące. Związek narodów nie może zastąpić zadawalnającego załatwienia spraw terytorjalnych, a wyrównanie spraw terytorjalnych jest niezbędną przesłanką utworzenia związku narodów. Podług zdania mówcy rozbrojenie nastąpi potem, prawie automatycznie.

Powszechny przymus pracy w Austrii.

Z Wiednia donoszą: Rząd wniósł do parlamentu projekt prawa o powszechnym przymusie pracy podczas wojny, podług którego każdy mężczyzna od 17 do 60 roku życia, zaś każda kobieta od 19 do 40 roku życia, obowiązani są do pracy dla dobra społeczeństwa.

Spotęgowanie walki na froncie zachodnim. Cherson zajęty przez wojska niemieckie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 21-go marca. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rnprechta Bawarskiego.

Między Dixmuiden a La Bassée odbywały się również wczoraj różne wywiady. Pod wieczór, dzięki wypogodzeniu się wzmogły się walki artyleryjskie.

Na reszcie frontu walki potęgowały się przejściowo.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na południowym brzegu Oisy, na północy od Reims i w Szampanji ogień artyleryjski często potęgował.

Grupa wojsk gen. v. Gallwita.

Walka artyleryjska pod Verdun doszła wieczorem do wielkiego napięcia. Na południowym zachodzie od Ornes, kompanje bawarskie w niespodzianem natarciu przebyły pierwsze linje nieprzyjacielskie. Dotarli one do wawozu Brül i wzięły do niewoli sztab bataljonu i 240 francuzów. Na zachodzie od Apremont reńska i dolnosaksońska obrona krajowa wargnęły do okopów francuskich i wzięły 76 jeńców.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Württemberskiego

Na wschodnim brzegu Mozei i pod Momeny dokonaliśmy udanych przedsię-

wzięć. W lesie Parroy trwał burzący ogień artylerji francuskiej.

Na dużych przestrzeniach frontu zachodniego dziś rano rozgorzała z niesłychaną siłą bitwa artyleryjska. W walce z anglikami i francuzami uczestniczyła artylerja austriacko-węgierska.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena:

Wojska gener. piechoty Koscha zajęły na Ukrainie miasto portowe i handlowe Cherson.

Pierwszy Generał-kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 21-go marca. (Urzędowo)

We Flandrji belgijskiej i francuskiej, na północy od Reimsu, w Szampanji, pod Verdun i w Lotaryngji wzmogła się walka artyleryjska. Pomiędzy Cambrai i Laifaire wdarliśmy się o części stanowisk angielskich.

Komunikat austriacki.

WIEN, 21-go marca. (Urzędowo)

Artylerja austriacko-węgierska na zachodniej widowni wojny wystąpiła do walki przeciwko francuzom i anglikom.

W Wenecji działalność bojowa wielokrotnie wzmagala się znacznie.

Szef sztabu generalnego

Z armji Muśnickiego.

Niżej wymienieni żołnierze 5-ej baterji 1-ej byrgady artylerji strzelców polskich Pierwszego Polskiego Korpusu zawiadamiają rodziny i zesłanych, że są zdrowi, znajdują się w dobrych warunkach i przesyłają wszystkim serdeczne pozdrowienia.

Leszczyński Witold, Polwarski Robert, Budziakowski Witold, Gębski Władysław, Marjański Edward, Nowiński Szymon, Skarbiński Józef, Wiazniowski Jan, Wiatrowski Jan, Borkowski Feliks, Cwierko Wincenty, Scott Roman, Rogorz Stanisław, Gregala Stanisław, Urbańczyk Stanisław, Michalik Andrzej, Grzelec Stefan, Muszyński Jan, Roleczak Jan, Świdzki Bronisław, Ners Julian, Bratuszewski Jan, Ługowski Józef, Błynczak Stanisław, Kowalczyk Piotr, Leniewski Roman, Mszczek Władysław, Karolak Ignacy, Głowacki Józef, Filipowicz Jan, Stantowski Stanisław, Niewiarowicz Ignacy, Falb Antoni, Drazek Stanisław, Cieszewski Bronisław, Rosik Jan, Łojek Władysław, Duszyński Jan, Kurdej Jan, Gliener Józef, Kobiśka Szymon, Skibowski Władysław, Kunicki Feliks, Olak Jan, Kwiatkowski Bronisław, Leszczyński Andrzej, Miłozzewski Stanisław, Nowakowski Tomasz, Jaworski Roman, Wołodźko Marjan, Popławski Władysław, Haciecki Wacław, Choreszewski Kazimierz, Samiński Stanisław, Kozak Józef, Tomaszewski Stanisław, Mołkiewicz Aleksander, Grula Józef, Juszyński Piotr, Brocek Jan, Skorupa Piotr, Wasil Anton, Szymczak Franciszek, Ptasinski Józef, Wilk Bronisław, Gobel Adam, Polezdowski Konstanty, Siwek Andrzej, Flutowski Franciszek, Karpacki Władysław, Dąbrowski Franciszek, Suchodolnicki Aleksander, Cissewski Franciszek, Sedlarek Józef, Gołab Anastazy, Pawłowicz Henryk, Augustynski Stanisław, Szyko Stanisław, Chudzyński Franciszek, Maciewicz Bolesław, Wiszniewski Józef, Brzeziński Franciszek, Malinowski Piotr, Kowalczuk Joachim, Gózdziński Piotr, Taraszkiewicz Antoni, Mieczysławski Jan, Urbanowicz Józef, Maciński Karol, Pyrak Antoni, Pakula Władysław, Pietrusiewicz Wincenty, Kowalczyk Józef, Stulmarczyk Piotr, Adamiak Piotr, Szapuro Witold, Rosiak Władysław, Zabłocki Antoni, Juchniewicz Wincenty, Misiak Józef, Janowski Stanisław, Chybowski Bronisław, Mrajki Kazimierz, Kościelicki Piotr, Wasilewski Józef, Świącicki Stefan, Milewski Jan, Głowiecki Stanisław, Nester Poweł, Prus Wojciech, Osuchowski Roman, Strusiński Aleksander, Bonkiewicz Stanisław, Rybak Michał, Wańkiewicz Karol, Piluszczyk Józef, Siwiński Tadeusz, Kiersnowski Jan, Lubelski Bronisław, Słark Luejan, Rakowski Klemens, Wawrzycki Jan, Scieglura Józef, Jabłoński Jan, Kotunda Piotr, Bliustrup Stanisław, Kędzior Benedykt, Rajczyk Wojciech, Milewski Roman, Deluge Franciszek, Gawroński Paweł, Strzelczek

J. n. Dębski Władysław, Posztulaniec Józef, Molor Józef, Szykowski Jan, Skorski Stanisław, Jaskiewicz Felician, Wolukaniec Józef, Aleko Julian, Kobilis Feliks, Gedrys Leonard, Nasiacki Bolesław, Szymański Waczech.

Prawdaiwość powyższej listy niniejszym stwierdzam

Dowódca baterji podkapitan Błażewicz.

15 marca 1918 r.

Powyższe zawiadomienie sębcą przedrukować wszystkie pisma, wychodzące w miastach Królestwa Polskiego i Litwy.

Z ziemi polskich.

Warszawa!

Ściągnięcie kontrybucji.

Prezydium policji zakomunikowało magistratowi, iż nie wniesiona dotychczas kara pieniężna w wysokości 250,000 marek za zajęcia w dniu 14 lutego zostanie ściągnięta ze środków pieniężnych, należących do miasta, a znajdujących się pod zarządem władz okupacyjnych.

Cel przyjazdu p. Glinki.

Przyjazd do Warszawy p. Glinki, delegata Centralnego Komitetu Obywatelskiego ma na celu m. in. przedstawienie Radzie Regencyjnej i Instytucjom stanu materialnego i moralnego ludności polskiej w Rosji, omówienie sprawy reemigracji oraz możliwości współpracy C. K. O. z władzami krajowymi.

Siedziba Rady Stanu.

Miejscem zebrań Rady Stanu ma być podobno sala Tow. Kred. miejskiego.

O nielegalną agitację studentów.

Rektor politechniki Jan Zawadzki ogłosił następujące zawiadomienie, skierowane do studentów politechniki:

„Władze okupacyjne zakomunikowały mi w drodze urzędowej, jakoby pewne jednostki z pośród pp. studentów starały się za pomocą proklamacji szerzyć nielegalną agitację wśród żołnierzy oraz chorych szpitala wojskowego. Władze okupacyjne przestrzegają, że wszelkie próby tego rodzaju agitacji nielegalnej nie będą ścierpane, i że ich ponowne pociągnięcie za sobą niezwłoczne zamknięcie politechniki na czas nieograniczony.”

Gmach politechniki zajmują, jak wiadomo, w znacznej części lazaret polowy. „Kurjer Polski.”

Szkoly gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Sekcja szkolnictwa zawodowego ministerstwa W. R. i O. P. przystępuje do organizowania z początkiem przyszłego roku

szkolnego w Warszawie i na prowincji szeregu szkół gospodarstwa domowego dla dziewcząt, których zadaniem będzie przygotowanie dziewcząt do umiętnego pełnienia obowiązków gospodyni domu.

Wobec prawie całkowitego braku nauczycielek do szkół tego typu, ministerstwo z dn. 15 kwietnia r. b. otwiera w Warszawie 6-tygodniowy kurs dla nauczycielek. Do przyjęcia na kurs wymagane jest świadectwo z ukończenia szkoły średniej.

Bliższych informacji udziela sekcja szkolnictwa zawodowego, Ujazdowska 20 (pokój nr. 13) codziennie od 12 do 2.

Zjazd lekarzy dentyków.

Na ostatnim ogólnym zebraniu członków Tow. lekarzy - dentyków zapadła uchwała zwołania w Warszawie zjazdu lekarzy i dentyków, z udziałem kolegów z całej Polski zarówno kongresowej, jak i zakonrodowej.

Popłoch wśród spekulantów.

Według „D. W. Zig.“ wśród spekulantów wywołała popłoch pogłoska o mającym nastąpić zniesieniu zakazu wywozu z Niemiec cygar, co oczywiście obniżyłoby u nas bardzo cenę cygar, a tym samym i papierosów.

Dłaczego buty są drogie?

W „Gazecie porannej“ czytamy: Oddawna komisja do walki ze spekulacją nie mogła dojść do źródła, które powodowało wysokie ceny na obuwie. Czarna giełda, na której ustanawiano ceny, zwykle zrezygnowała się wykręcać przy zeznaniach u sędziów śledczych i zwykle zrywano były nici, nawiązane przy pierwiastkowych dochodzeniach.

Dzięki przeprowadzonej rewizji w kilku mieszkaniach i składach w dzielnicach żydowskich znaleziono kilkadziesiąt tysięcy par wszelkiego rodzaju obuwia i skór; stwierdzono jednocześnie, że posiadacze butów nie wspólnego z handlem butów ani skór nigdy nie mieli, że są to paskarze żydowscy.

Paskarze nie chcieli wymienić źródła skąd obuwie pochodzi, nie prowadzili także żadnych ksiąg buchalteryjnych.

Na ulicach Wołyńskiej, Gęsiej, Dziekiej i Nalewkach mieszkania wypełnione są wszelkiego rodzaju artykułami pierwszej potrzeby, których wcale niema na rynku warszawskim.

Funkcjonariusze milicji zapewniają, że są akłady w których ukryto obuwie wartości około 10,000,000 mk.

Czy już koniec wojny?

Pewien właściciel domu w maju r. z. wynajął p. P. większy lokal na skład pod warunkiem iż za cały czas do końca wojny p. P. płacić będzie za lokal po 2000 marek rocznie.

Obecnie gospodarz zawiadomił lokatora, że ponieważ pokój już zawarto w Brześciu, wojnę należy uważać za ukończoną, więc p. P. winien lokal opuścić od 1 kwietnia lub płacić podwyższoną cenę.

Lokator, uważając, że „wojna dla Królestwa Polskiego jeszcze się nie skończyła, gdyż okupacja trwa w dalszym ciągu, nie zgodził się na zerwanie kontraktu“.

Wobec tego właściciel sprawę skierował do sądu o rozwiązanie umowy.

Wyrok w kołach kupieckich budzi zaciekawienie.

Płock.

Na sesji Rady miejskiej przedstawiono kamiki dość znacznej wielkości, zniesione w żółdki krowy, odstawione do miazgi na rzeź. Kamieni tych znaleziono w żółdki krowy 18 funtów. Rzeźnik starał się przekonać, że są to kamienie żółdkowe, pierwszy jednak rzut oka na kamienie przekonywa, że są to kamienie polne, przeważnie otoczaki, nie mające nic wspólnego z kamieniami żółdkowymi.

Barbarzyńskim sposobem (zmuszaniem krowy do barbarzyńskiego polykania) spekulanci powiększają „żywą“ wagę zwierzęcia. Kamienie oddano jako korpus delicti do sądu, który zbada, kto dopuścił się barbarzyństwa — rzeźnik, czy też właściciel krowy.

Włocławek.

Na mocy rozporządzenia władz wyższych, zostało zniesione rozporządzenie wprowadzone w życie w dniu 17 lutego r. b., ograniczające ruch uliczny do godz. 9 wiecz. Z dniem 20 marca ruch uliczny powraca do dawnej normy.

Od podwór.

Jak donosi „Iskra“ w tych dniach przez Kielce przechodziła partja ludzi, powracających z Rosji, a zabranych w swoim czasie z podwodami.

Loterja na inwalidów wojennych.

Loterja klasowa na Inwalidów Wojennych w Królestwie Polskim (Warszawa, Trebacka nr. 2), będąca przedłużeniem Loterii Klasowej Legionów Polskich, rozpoczęła przyjmowanie zgłoszeń na koletki, które obficie napływają. Wszystkie prace przygotowawcze są w pełnym biegu. Zadaniem loterii jako to już z nazwy wynika, jest zebranie funduszy na rzecz opieki nad żołnierzami narodowości polskiej, którzy w wojnie obecnej zostali inwalidami i stracili możność zarobkowania. Opieka ta obejmuje wszystkich żołnierzy Polaków, bez względu na to, w jakiej armji służbę wojenną pełnili, jeżeli tylko po wojnie będą obywatelami państwa Polskiego — oraz wszystkich inwalidów z pośród legionistów polskich, bez względu na ich przysiężną przynależność państwową. Cel loterii powinien zatem u szerokiego ogółu spotkać się z jak-wyższym poparciem.

Handlowo-kupiecka strona przedsiębiorstwa loteryjnego przedstawia dla kolektorów oraz dla grającej publiczności poważne korzyści. Od każdego losu i w każdej klasie otrzymuje kolektor 2 mk., czyli 10 mk. od każdego losu we wszystkich 5-ciu klasach, oraz 3% od wygranych, jakie padną w jego kolekcji.

Złożenie kaucji w wysokości 28 mk. od każdego losu ułatwione zostało kolektorom przez to, że nawet przy minimalnej ilości wziętych w kolektę losów (najmniejsza kolektka wynosić może 10 losów) — kaucja nie musi być złożona w gotówce, ale może być złożona w papierach wartościowych (listach zastawnych akcyjach i t. d.). Jak największe rozpowszechnienie losów wśród publiczności umożliwi kolektorom fakt, iż losy „Loterji Klasowej na Polakich Inwalidów Wojennych“ podzielone są na połówki, ćwiartki i ósemki. Ósemka losu kosztuje w każdej klasie tylko 3 mk. 25 fen. tak, że nawet ludność niezamożna z łatwością będzie mogła nabywać losy tej loterii.

Plan gry jest dla publiczności i kolektorów niezwykle dogodny. Na 32 tysięcy losów połowa t. j. 16,000 losów (co drugi los) obowiązkowo wygrywa. Nadto w 5-jej klasie przeznaczają Dyrekcja Loterii premje w wysokości 100,000 mk. Najniższe wygrane czyli tak zw. stawki umiarkowane zostały w ten sposób, że po odciążeniu 20% od wygranej, nie tylko pokrywają w zupełności cenę losu do klasy następnej, ale nawet wykazują pewną zysk. Grający otrzymuje nie tylko bez żadnej dopłaty los do klasy następnej, ale nadto zyskuje 2 mk. Te wyjątkowe korzyści daje tylko Loteria Klasowa na Inwalidów Wojennych. Wobec tak korzystnych warunków, kolektura loteryjna nie dla jednego może być w obecnych ciężkich czasach pomocą finansową.

Wiadomość bieżąca.

— Żołnierze Muśnickiego na urlopie w Łodzi.

W dniu wczorajszym przybyło do Łodzi z Bobrujska 5 podoficerów z korpusu generała Dowbor-Muśnickiego, urlopowanych na 14 dni. Należą oni do pierwszej serji 50 ludzi, którzy urlop ten do swoich domów rodzinnych uzyskali; po ich powrocie ma przybyć druga grupa urlopowanych.

Zjawienie się ich na bruku łódzkim wywołało łatwą zrozumiałą sensację, zwłaszcza gdy widziano ich przechadzających się z legionistami z tutejszego Głównego Urzędu Zaciągu, w którym jako należący do armji polskiej przyszli się służbowo zameldować.

Ubrani oni są jeszcze w szare sznele rosyjskie z wylogami amarantowymi i z ta jegoż koloru naszywkami na lewym ramieniu, oznaczającymi ich stopień służbowy, ponadto mają guziki z polskim orłem. Czapki są stosownie do formacji kroju legjonowego lub też z ulanów zawiesziste konfederatki, i jedne i drugie z lampasem amarantowym i z legjonowym orzełkiem.

Nazwiska urlopowanych do Łodzi są następujące: sierżant 11-go pułku strzelców polskich Budziarek Antoni, starszy podoficer 1-jej Brygady strzelców Polwarski Robert, młodszy podoficer 1-go pułku ulanów Nizik Robert, młodszy podoficer karabinów maszynowych Różański Adam i starszy kanonier 1-jej Baterji konnej Wronka Władysław.

— Z sekcji zaprowiantowania miasta. (*) Z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych wszystkie oddziały sekcji zaprowiantowania miasta będą nieczynne od 28 b. m. do 8 kwietnia.

Sekcja zawiadamia, aby wszystkie osoby, posiadające kwity na prowianty, do 27, odebrały takowe, gdyż po upływie powyższego terminu kwity tracą swą wartość.

— Z Polskiego Tow. Gimnastycznego.

Wczoraj, w lokalu przy ul. Czerwonej nr. 8, odbyło się posiedzenie zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego, pod przewodnictwem inż. Pawła Małachowskiego. Przyjęto do wiadomości, że lokal na nową siedzibę Tow. został wynajęty w domu przy ul. Nawrot 23, gdzie mieści się obecnie kuchnia dla inteligencji. Lokal oddany będzie do użytku T-wa w dniu 1 lipca r. b., po opuszczeniu przez stołownię. Zarząd Tow. zajmie się natychmiast odpowiednią instalacją i zaprowadzi urządzenia gimnastyczne. Ponieważ zarząd napotyka na poważne trudności przy wyszukiwaniu odpowiedniego placu na ćwiczenia na wolnym powietrzu, przeto podczas lata postanowił korzystać z boiska urządzonego przy ul. Czerwonej. (i)

— Wystawa prac szkolnych.

Projektowana wystawa prac wychowawców seminarjum otwarta zostanie w drugiej połowie maja.

— Pokaz ogrodnicy.

W niedzielę, o godz. 3 popoł., w ogrodzie n. Grohmana przy ulicy Emilji nr. 24, odbędzie się pokaz ogrodnicy cięcia drzew kartowych.

Prelegentem będzie p. Z. Kaczorowski. Wejście na pokaz dla amatorów po 50 fen., zaś dla uczniów szkół po 10 fen.

— Teatr Polski (Cegielińska 63).

Dziś „Przed ślubem“. Jutro o godz. 3 popoł., dla młodzieży „Wesele“, wieczorem „Dzierżawca z Olesiowa“.

— Bajki Benedykta Herta dla dzieci

Jutro o godz. 4 po poł. jeden z najwybitniejszych bajkopisarzy polskich p. Benedykt Hertz opowie dzieciom najpiękniejsze bajki z własnego repertuaru.

Bajki te niewątpliwie wywołają duże zainteresowanie wśród naszych miłośników tembardziej że p. Hertz posiada prawdziwy talent oratorski i w pięknej formie wypowiada zwykle swe przesłuchane i nad wyraz ciekawe bajki.

W programie: „Konik polny i mrówka“, „Szczęście“, „Taś-taś“, „Czerwony kapturek“ i wiele innych zajmujących bajek.

Bilety w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, Dzielna 12.

— XXI koncert popołudniowy.

W nadchodzącą niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 3-jej popoł. odbędzie się XXI koncert popołudniowy pod dyrekcją Br. Szulca. Koncert poświęcony będzie twórczości Czajkowskiego. Jako solista wystąpi młody pianista S. Serebryński. W programie koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego.

Bilety w czytelni Nowości Alf. Straucha, Dzielna 12.

— „Głos ziemi Chełmskiej“.

Dwutygodnik, poświęcony sprawom narodowym, został wznowiony w Chełmie. Na wstępie Redakcja podaje do wiadomości, że „Głos“ na mocy prywatnej umowy z dotychczasowym koncesjonariuszem staje się własnością społeczną C. ołmskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Jako odpowiedzialny redaktor podpisuje p. B. Piotrowski. Zjazd oświatowy, odbyty w połowie lutego w Zamościu uznał „Głos Ziemi Chełmskiej“ za swój organ, a Koło „Straży Kresowej“ pozostają w bardzo bliskich stosunkach z wznowionem wydawnictwem.

— Z Resursy Rzemieślniczej.

Na odbytym posiedzeniu zarządu Resursy Rzemieślniczej, pod przewodnictwem prezesa inż. L. Koźmińskiego, załatwiono między innymi następujące sprawy:

Odczytano i przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia.

Wobec małej frekwencji na przedstawieniach teatralnych i na odczytach w Resursie, postanowiono przedstawić na ogólnem zebraniu rocznem walosk, jakich rozrywek życzą sobie członkowie Resuray.

Podniesiono myśl wydzierżawiania sali Resursy na kinematograf. (i)

— Krwawe imieniny.

19-letni Józef Lasota, zamieszkały przy ul. Kielbacha 24 w Bałutach, obchodząc w ubiegły wtorek swe imieniny, zaprosił gości. Po urczeniu się trunkami między gośćmi i solenizantem wynikła sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której „goście“ rzucili się na solenizanta, raniąc go nożem. Lekarz pogotowia opatrzył rannego.

— Znaleziono zwłoki.

W piwnicy domu przy ul. Marysińskiej № 23 znaleziono zwłoki kilkunastoletniej dziewczynki, które odwiezione zostały do prosekutorjum.

Wyrodnej matki poszukują władze.

— Napad bandycki.

W nocy z 16 na 17 marca do mieszkania gospodarza Ługowskiego, we wsi Radycynie, gm. Wichertów, wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów.

Po zrabowaniu 100 rb. i przedmiotów wartościowych bandyci zbiegli. O udział w napadzie podejrzany jest pasierb Ługowskiego i jego brat, pierwszy zdążył się ukryć, drugiego zaś aresztowano.

— Kronika sądowa.

Król. Polski sąd pokoju VII-go okręgu rozważał wczoraj sprawę wytoczoną przez Martę Jaskulską, przeciw Zofji Wakowskiej oskarżonej o stosunki z mężem powódki.

Sprawę powyższą rozważano przy zamkniętych drzwiach. Po wysłuchaniu świadków, przy drzwiach otwartych, ogłoszono wyrok na zasadzie którego Wakowska skazana została na 10 dni aresztu i na zapłacenie 10 mk. kosztów sądowych.

Z teatru.

Dzierżawca z Olesiowa.

Komedia w 4-ach aktach Zygmunta Przybylskiego.

Wystawiona wczoraj w Teatrze Polskim komedia „Dzierżawca z Olesiowa“ pod względem scenicznym zbudowana jest wcale dobrze, jeżeli byśmy jednak szukać w niej chcieli charakterystyki typów lub pogłębienia psychologicznego, to spotka nas zawód.

Słyszymy np. przez całe cztery akty o dobroci, zacności i t. p. cnotach obywatela ziemskiego Jana Zadorskiego, którego tak gorąco czci dzierżawca z Olesiowa za owe nieznanne bliżej widzowi cnoty, że aż do nóg mu się chyli, za kolana chwytając, dając tem wyraz dlań uwielbienia.

Tak samo i wady Władysława Czerskiego nie są umotywowane.

Oprócz tych głównych bohaterów komedii wprowadza autor kilka typów plotkarek powiatowych, spotykanych często w komedjach Bałuckiego, poza tem dużo ruchu folwarczno-kuchennego, co stwarza na scenie ciągły ruch i podtrzymuje ubogą akcję.

W komedji wije się subtelna nić ukochania ziemi rodzinnej i pracy na roli, która w nieskomplikowanej naturze Władysława Czerskiego jest wprost żywością i zbliżoną wielce do miłości ziemi stwierdzonej u chłopca polskiego.

Sztukę odegrano starannie. Wyróżniły się: p. Arkawinówna, Kłofska, Wierzejska, Adamówna i Fałęcka, z aktorów pp.: Frączkowski, Pilarski, Woskowski, Tartakowicz i Łabędzki.

Publiczności zebrało się mało. (J.Gr.)

Konkurs na posady nauczycieli.

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza co następuje: „W istniejących państwowych szkołach średnich, w szkołach, w których założenie od 1 września b. r. jest projektowane, oraz w szkołach prywatnych, które od tego terminu zostaną przyjęte na własność państwa, zarówno w Warszawie, jak na prowincji, wakować będzie cały szereg posad nauczycieli i dyrektorów szkół. Na posady te, które zostaną obsadzone z dniem 1 lipca, względnie 1 sierpnia 1918 roku, rozpisyje się niniejszem konkurs.“

Place nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji nauczycielskich, wynosić będą od 3,600 do 5,700 marek rocznie, place nauczycieli, posiadających pełne kwalifikacje, od 4,800 do 9,600 mk. rocznie. W powyższych kwotach mieści się już zarówno placą zasadniczą, jak i dodatek drożyzniowy, wynoszący 25% całej kwoty.

Wysokość płacy, przysługującej w powyższych granicach nauczycielowi, zależna będzie od lat służby, a podwyższanie jej w tych granicach odbywać się będzie automatycznie. Nauczycielom szczególnie zasłużonym przyznawać może Ministerstwo dalsze podwyżki plac do 10,800 i 12,000 marek rocznie.

Place dyrektorów szkół wynosić będą (również już z 25-procentowym dodatkiem drożyzniowym) od 8,400 do 12,000 marek rocznie, przy również automatycznym ich podwyższaniu. W wypadkach wybitnych zasług może Ministerstwo przyznać dalszą podwyżkę do 13,200 marek.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest pełne ukończenie wyższego zakładu naukowego (przedewszystkiem uniwersytetu lub politechniki). Za „posiadających kwalifikacje“ będą uważani ci kandydaci, którzy posiadają pełnowartościowe dyplomy z ukończenia studiów wyższych (doktorat, dyplom uniwersytecki, egzamin na nauczyciela szkół średnich, dyplom inży-

nierski). Wszyscy ci, którzy ukończyli studia wyższe (absolutorjum), ale nie mają powyżej określonych dyplomów, będą zaliczeni do kategorii „niewykwalifikowanych” i w myśl tego zostanie im na wypadek zamianowania wyznaczona placą.

Wyjątek stanowią ci nauczyciele szkół średnich, którzy nie mają wprawdzie dyplomów, ale wieloletnią pracą pedagogiczną lub naukową zdobyli sobie poważne stanowisko w szkolnictwie; Ministerstwo może ich zaliczyć przy wyznaczaniu plac do kategorii „kwalifikowanych”, mimo nieposiadania dyplomów, a nawet i wtedy gdyby nie mogli się wykazać ukończeniem studiów wyższych.

Podania o posady należy przesyłać do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Sekcja Szkolnictwa Średniego) najdalej do 10 kwietnia 1918 roku.

Do podania dołączyć należy przebieg życia, dokumenty, stwierdzające dokładnie i autentycznie przebieg studiów, zarówno ogólnych, jak zawodowych, i zdanie egzaminów, następnie dokumenty, stwierdzające autentycznie i ściśle czas, jakość i wymiar praktyki i pracy nauczycielskiej, szkolnej.

W podaniu należy zaznaczyć przynależność państwową, oraz podać ewentualnie nazwiska i adresy poważnych osób, na których opinie może się kandydat powołać.

Do podania można również dołączyć drukowane prace literackie i naukowe kandydata.

Ostatnie telegramy.

W sprawie ataków lotniczych na Paryż.

Podług prywatnych doniesień z Berlina, dokonane w ubiegłym tygodniu na Paryż ataki lotnicze, były odwetem za także ataki, dokonane na Trier, Pirmoseus i „Zweibrücken”.

Jednocześnie zrzucano z latawców ulotne druki, w których wyjaśniano powody rzucania bomb na Paryż.

Wobec tego ze strony francuskiej dano wyjaśnienie, że w napadach na miasta niemieckie nie brali udziału lotnicy francuscy.

Dzienniki niemieckie odpowiadają na to, że trudno jest rzeczywiście stwierdzić, czy w napadach na otwarte miasta niemieckie biorą udział francuscy, angielscy, czy amerykańscy lotnicy wystarczająco, że ataki te przedsięwzięte są z ziemi francuskiej.

Z zadowoleniem dalej stwierdzają Niemcy, że coraz więcej odzywa się g'osów w prasie francuskiej, za zaniecha-

niem napadów lotniczych na miasta niemieckie wewnątrz kraju.

Przygotowania do decydującej walki.

Podług wiedeńskiej „Neue Fr. Presse”, siła armji koalicji wynosi od 160 do 170 dywizji, podczas gdy siła armji ruchomej rezerwowej wynosi od 20 do 30 dywizji.

W obrębie frontów czynione są po obydwu stronach ważne zmiany i daleko sięgające przygotowania po za frontem.

Udział austriaków na zachodzie.

Z zakończenia komunikatu urzędowego okazuje się, że austriacko-węgierska artylerja przyjmowała udział w walce przeciwko francuzom i anglikom, pisze „N. Fr. Presse”.

„A więc słowo hr. Czernina, że nasza armja jest gotowa bronić razem z Niemcami Strasburga tak samo, jak Niemcy bronili naszego Triestu, stało się już czynem. Wielkie to i dla wszystkich czasów pamiętne świadectwo trwałości związku, który obronił Europę od planowanego cłoczenia i uchronił od podziału państwa centralne”.

Stegemann o położeniu.

Podług telegramy z Berna, szwajcarski pisarz wojskowy Stegemann, zwracając uwagę na obecną sytuację ententy, podkreśla fakt uciekania się aż przez tą ostatnią do zabierania siłą holenderskiego tonażu, by wyrównać luki, powstałe w powodu walki łodziami podwodnymi. Mimo wszystko, co mówi prasa angielska i mężowie stanu ententy, nie da się zaprzeczyć, że niemieckie łodzie podwodne, działając szkodliwie na linje komunikacyjne i niszcząc tak znaczną ilość okrętów, nadzwyczaj osłabiają siłę oporu koalicji i zmuszają do uciekania się nawet do gwałtu, aby tylko braki wyrównać. Dla Szwajcarii przykład z Holandji jest pouczającym, i wskazuje, że należy na wszystko być przygotowaną. Nie grozi jej wprawdzie zabranie tonażu, bo go zwyczajnie nie posiada, lecz, znajdując się na linii operacyjnej, musi się liczyć z możliwością pogwałcenia w każdej chwili swej neutralności.

Gwałty przeciwko Holandji.

„Daily Mail” dowiaduje się z Waszyngtonu: urząd żeglugi rozkazał, aby część holenderskiego tonażu użyć do przesyłki środków żywnościowych.

We środę wieczorem wydał rozkaz amerykański sekretarz marynarki Daniel, stosownie do odezwy prezydenta Wilsona, aby zarekwirować wszystkie znajdujące się w portach amerykańskich okręty holenderskie.

Koncesjonowane Biuro Wynajmu Lokali „Pośrednik”, Łódź, ul. Piotrkowska 84.

POSZUKUJE:

5 pokoi z kuchnią w śródm. na I lub II piętrze.
4 pok. z kuchnią i wygod. na I lub II p. dla lekarza od 1 Lipca r. b. od Dzielnej do Nawrot przy lub blisko Piotrkowskiej.
4 — 5 pokoi z kuchnią z wyg. na parterze I, ewent. II p. między ul. Długa a Sienkiewicza i ul. Benedykta a Nawrot.—Od 1 kwietnia ew. 1/VII r. b.
3 pokoi z kuchnią z wyg. w śródm. 2 pok. z kuch. od N. Rynku do ul. Benedykta od 1-go Lipca r. b.
Mieszkań w różnych punktach 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pok. od kwietnia i lipca.

MA DO WYNAJĘCIA:

Lokal na skład lub magaz. na parterze, przy ul. Piotrk., składający się z dużej sali (12 i pół na 6 metr.) oraz 3 pokoi.
6 pokoi z kuchnią i wyg. przy ul. Piotrkow. 3 pok. z kuch. z wyg. przy Piotrk. na II p. front.
3 pokoje z kuchnią z wyg. przy ul. Piotrk. 2 pokoje z kuch. przy ul. Piotrkowskiej 3 p. oficyjna.
3 pok. z kuch. przy ul. Zielonej 3 pok. z kuch. i wygod. przy ul. Zielonej na I piętrze od frontu.
Zakład kąpielowy w śródm. kompletnie urządzony, warunki przystępne Lokal frontowy, skład. się z dużej sali o 6 z kuch. i wygod. na 2 p. odpowiedni na klub, stowarzyszenie, biuro, kancelarję rejenta etc. orsz inne lokale.

Uprasza się pp. Właściciele nieruchomości o przedstawianie przy zapisywaniu się w biurze szkiców (planików sytuacyjnych) lokali ofiarowanych.

Z Rosji.

Petersburski korespondent „Daily Express” donosi, że zdemobilizowani żołnierze urządzili w mieście Kłoskowie prawdziwe pobojuwisko. Podobno zamordowano tam 500 osób z lepszych sier.

Dwunastu członków rodziny Romanowych a w liczbie tych i wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza dotknął nakaz banicyny.

Większość skazanych na banicję znajduje się bez żadnych środków.

Ministra marynarki Dybienkę aresztowano, ponieważ nie podjął on niezbędnych środków do obrony Narwy. Dzienniki piszą, że Joffe mianowany został komisarzem spraw zagranicznych. Będzie ogłoszone rozporządzenie, podług którego pozwolom będzie komisa zom sprawiedliwości zmuszanie kół wykonawczych do współpracy w sądach.

Komendant Kijowa.

Ukraińskie biuro donosi ze Lwowa: Komendantem Kijowa mianowany został niemiecki pułkownik v. Lewiński.

Zatopione okręty.

Berlin, 21 marca. (Urzędowo). W strefie blokady morza Śródziemnego zatopiono 7 parowców, zabezpieczonych w większej części uzbrojonych a także 6

żaglowców na ogólną ilość 23,000 ton restrykcyjnych brutto.

Szef admirałskiego sztabu marynarki

Rozmaitości.

III, III, III sekund wojny.

Pewien dziennikarz niemiecki zadał sobie trud obliczenia, ile sekund trwa wojna od jej wybuchu do podpisania traktatu pokojowego z Ukrainą, 9-go lutego r. b.

Pierwszy strzał między Niemcami a Rosjanami padł 2-go sierpnia 1914 roku mniej więcej w półtorej minuty po godz. 1 minut 45 rano, pierwszy podpis na traktacie położono 9 lutego r. b. minutę po godzinie 2-ej rano.

Między temi momentami upłynęło 1289 dni i nocąte 12 minut lub 30864 godzin, lub 1,852,852 minuty, aby wreszcie 111,111,120 sekund. Odrzucawszy dla ścisłego rachunku 9 sekund — wojna trwała do pierwszego traktatu 111,111,111 sekund.

Popyt na wdowy.

W Anglii przypada niezwykle lwysoki procent wdów na ogólną liczbę kobiet, które w roku ubiegłym wstąpiły w związki małżeńskie. Dzienniki angielskie przypisują to... meblom i mieszkaniom. Ceny mebli straszliwie poszły w górę, mieszkania trudno znaleźć, więc wartość wdów, posiadających jedno i drugie, ogromnie poszła w górę.

Polska Krajowa Loteria Klasyczna R. G. O.

Niniejszem zawiadamiam, iż

losy do III klasy loterii kl. R. G. O. w Warszawie

nadeszły i są do wymiany u pp. kolektorów. Nadmieniam, że kolektora obowiązuje wymiana biletu na III-ą klasę do 2 kwietnia. Po powyższym terminie kolektor ma prawo sprzedania losu drugiej osobie.

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki: Antoni Dobrucki, Łódź, Piotrkowska 96.

SALA KONCERTOWA.
JUTRO, DN. 23 MARCA, O GODZ. 4 PO POL.
BENEDYKT HERTZ
OPOWIE DZIECIOM WŁASNE, PRZEŚLICZNE
BAJKI
W PROGRAMIE: „KONIK POLNY I MIŁÓWKA”, „CZERWONY KAPTUREK”, „SZCZĘŚCIE” i in.
Bilety w cenie od 50 fen. do mk. 2.50 do nabycia w czyteln. Nowości Alfreda Stiaucha, Dzielna 12.

Dr. S. Lewkowicz
choroby skórne i zewnętrzne
Konstantynowska 12

Przyjmuje:
Panów 9—11 od 6—8. | Panie od godz. 5—6.

Kupuję różne kwity lombardowe i blzuterje, placę najwyższe ceny. Łódź, ul. Wesoła 18, w podwórzu, lewa oficyna 1-sze piętro. Z-stać można od godz. 8 rano do 8 wiecz.
J. ROSENSTEIN.

Do sprzedania

używana maszyna do krójania papieru. Wiadomość w drukarni Gazety Łódzkiej Przejazd 8.

Ważne dla modystek!

Magazyn wyrobów szmuklerskich **S. Kartona, Piotrkowska № 12**, poleca wielki wybór klamer i sznurów ostatniej mody do kapeluszy damskich.

Sprzedaj święteczna

tanio, dopóki zapas starczy: męskie garnitury i palta, dziecinne garnitury i palta, damskie palta i bluzki, paletka dla dziewcząt. Szmeczel i Rosner, Łódź, Piotrkow. 100.

4 wozy i resorka

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Targowa № 43 m. 6, zastać do 9 rano i od 1—3 p. poł.

Dla nowo utworzonego Przytułku dla dzieci bezdomnych i sierot w m. poszukiwana jest zdolna, rutynowa akierownicza-wychowawczyni. Pierwszeństwo ma osoby, które w podobnych instytucjach już pracowały. Oferty piśmienne pod adresem W-nej Pani Józefowej Rosenblatt, Średnia № 62 lub W-nej Pani Marcelowej Berlinerblau Targowa № 48.

Nowa umywalnia

z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza, do szpitala, restauracji i t. p. okazynie

tanio do sprzedania

Wiadomość w adm. Gazety Łódzkiej.

Kupię urządzenie do cukierni i bilard piramidkowy. Wiadomość ul. Andrzeja № 58 m. 28 Wardynszkiewicz.

Maszyna Singierowska jest do sprzedania ul. Główna 41 m. 20.

Nauczycielki, nauczycieli, freblanki — wychowawczyne bony — pielęgnarki, ochroniarz, rykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodynie poleca **Pierwsze-ozędne Biuro podagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej,** Piotrkowska 109.

Potrzebna złoźna podręczna magazynierka Zielona № 83.

Pieniądze można dostać na kwity lombardowe. Piotrkowska № 69 m. 82 popr. oficyna 3 piętro.

Przyjmę posadę jako monter robot elektrycznych od 1 maja lub zaraz. Wiadomość w Adm. Gazety Łódzkiej.

Potrzebny stróż ul. Lujny № 56.

Adm. Słanicki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łódzi.

Dowód № 37838 Odszianu 2-g Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasz. Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Ignacemu Rajkowskiemu, ul. Lujny № 31, skradziono książkę legitymacyjną na 2 osoby, wydaną z K. R. Ch. 1 M.

Samuel Landau ul. Piotrkowska № 56 zgubił książkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. 1 M.

Galanteria. Sprzedaż pozostałej reszły towa ów męskich, damskich, dziecinnych, gorsetów, oraz bielizny męskiej ul. Główna № 17 sklep Galanterji.

Z dniem 18 marca magistracki skład węglowy, który dotychczas znajdował się przy ul. Cegielnianej № 88, przeniesiony został na ul. Franciszkańską № 22, róg Aleksandryjskiej.